



Sygn. akt II CSK 232/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSA Dariusz Dończyk (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko "E.(...)" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 października 2008 r., skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 listopada 2007 r., którym oddalono jego apelację, od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 stycznia 2007 r. oddalającego powództwo o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej E.(...) spółki z o.o. w S. kwoty 1 mln zł tytułem zadośćuczynienia, renty w wysokości 3.000 zł miesięcznie, kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz ustalenia

odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 11 lutego 2005 r. w porcie W. w N.

Sąd Okręgowy w S. ustalił, że w dniu 14 stycznia 2005 roku K.(...) spółka z o.o., jako jednostka kierująca do pracy, zawarła z powodem umowę - na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu - w której skierowała powoda jako marynarza do pracy za granicą u pracodawcy zagranicznego S.(...) w L., w charakterze bosmana, na okres 5 miesięcy licząc od dnia 14 stycznia 2005 r. W § 2 umowy ustalono, że zakres obowiązków marynarza, warunki pracy i wynagrodzenia oraz przysługujące marynarzowi świadczenia socjalne zostały określone w kontrakcie zawartym między marynarzem a pracodawcą, umowie zbiorowej. W § 6 postanowiono, że K.(...) spółka z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie i nienależyte wykonanie przez pracodawcę zobowiązań wynikających z postanowień kontraktu o pracę, zawartego przez marynarza z pracodawcą. Dochodzenie tych roszczeń przez marynarza może być prowadzone wyłącznie w stosunku do pracodawcy.

Powód w dniu 14 stycznia 2005 r. zawarł umowę o pracę na okres 7 miesięcy, na podstawie której był zatrudniony jako członek załogi, w funkcji bosmana na statku m/s „S.(...)”. Jego pracodawcą była spółka – S.(...) z siedzibą w L. Od dnia 19 lipca 2004 r. do dnia 20 marca 2006 r. właścicielem i armatorem statku była spółka „E.(...)” Ltd. Od dnia 12 lipca 2004 r. do 31.12.2004 r. pozwana spółka na podstawie umowy czarteru korzystała z wyżej wymienionego statku jako time-czarterujący. Zgodnie z klauzulą nr sześć do tej umowy: armator zobowiązał się zapewnić ubezpieczenie statku, zapłacić za nie, za wyjątkiem, gdy przewidziane jest inaczej, a także za wszelki prowiant, zapasy do kabin, na pokład, do maszynowni i inne konieczne zapasy, w tym wodę kotłową, zapłacić zarobki, pokryć opłaty konsularne załogi przy zamustrowaniu, i zmustrowaniu, jak również koszty usług portowych dotyczących załogi, utrzymać klasę statku, a sam statek z kadłubem, z maszynami i urządzeniami w pełni sprawnymi do pracy i podczas pracy, a także mieć pełną obsadę oficerów i załogi. Zgodnie z klauzulą nr siedem do tej umowy: czarterujący zgodnie z umową najmu zobowiązał się zapewnić paliwo, uregulować opłaty portowe, wydatki na komunikację, opłaty za pilotaż za holowanie, wynagrodzenia agencyjne, prowizje, opłaty konsularne i wszystkie normalne wydatki z wyjątkiem wskazanych w klauzuli nr 6 (...) fumigacje zlecone z powodu choroby załogi będą na rachunek armatora. Zgodnie z klauzulą nr dwadzieścia osiem do umowy: armator zobowiązał się utrzymać w dobrym stanie urządzenia przeładunkowe statku, zapewnić osprzęt (dla wszystkich żurawi bombowych i dźwigów). Następnie w okresie

od 17 marca 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. pozwana spółka również korzystała ze statku jako time-czarterujący na podstawie umowy czarteru na czas zawartej z kolejnym armatorem.

Podczas pobytu tego statku w porcie W. w N., w dniu 11 lutego 2005 r. powód uległ wypadkowi przy pracy, do którego doszło w ten sposób, iż w wyniku W. dźwigu nr 4, znajdującego się na statku, urwało się jego ramię i spadając przygniotło powoda. W wyniku wypadku powód doznał poważnych obrażeń, w szczególności: urazu stopy lewej, złamania podudzia prawego, złamania kręgu Th 12 z paraplegią, złamania żeber po stronie prawej z odmą i krwiakiem opłucnej, stłuczenia płuc i wątroby. Stan powoda po wypadku był ciężki, proces leczenia długotrwały i wymagał specjalistycznego leczenia medycznego w różnych placówkach zdrowotnych. Proces leczenia powoda nie jest zakończony, nadal poddawany jest leczeniu farmakologicznemu i usprawniającemu. Powód jest sparaliżowany od pasa w dół, porusza się na wózku. Po zdarzeniu powód otrzymał świadczenia pieniężne w związku z wypadkiem od pracodawcy – S.(...) Ltd., P.(...), Fundacji „L.(...)” w S., od armatora – Spółki E.(...) Ltd. Łączna wartość kwot wypłaconych bezpośrednio powodowi oraz wydatkowanych na świadczenia na jego rzecz, po przeliczeniu na walutę polską, stanowiła kwotę około 570.000 zł. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności od 12.02.2005 r. do dnia 31.08.2006 r. Ustalono, że schorzenie powoda znacznie ogranicza zdolność do samodzielnej egzystencji i wymaga stałej opieki osób drugich. Po rozpoznaniu wniosku powoda z dnia 31.08.2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany od dnia 19 lipca 2004 r. nie jest właścicielem, ani armatorem statku, a jedynie time-czarterującym. Statek nie stanowił składnika przedsiębiorstwa czarterującego, lecz wraz z załogą pozostawał składnikiem przedsiębiorstwa armatora. Czarterujący na czas statek nie stał się jego armatorem. Uwzględniając ponadto, że czarterujący na czas nie odpowiada za zdolność statku do żeglugi oraz za stan urządzeń statku, albowiem statek jest jedynie przedmiotem korzystania przez czarterującego, pozwana nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wynikającej z art. 435 k.c. za ruch statku. Odpowiedzialność za szkody doznane przez powoda może ponosić wyłącznie armator statku, tj. podmiot we własnym imieniu uprawiający żeglugę statkiem morskim własnym lub cudzym (art. 7 Kodeksu morskiego). Nie zachodziły podstawy do przyjęcia

odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c. Skoro pozwana nie była armatorem, ani właścicielem statku m/s „S.(...)”, a korzystała z niego wyłącznie na zasadzie czarteru na czas, to nie odpowiada za stan urządzeń statku, w tym urządzeń przeładunkowych. Dlatego też nawet gdyby przyjąć, że miały miejsce jakiegokolwiek zaniedbania w zakresie stanu urządzenia dźwigu, to nie było to następstwem jakichkolwiek działań lub zaniechań pozwanej, a tym bardziej jej winy w tym zakresie.

Apelacja powoda wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 7 listopada 2007 r., który uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Stan faktyczny został uzupełniony przez Sąd Apelacyjny o ustalenie, że do wypadku doszło wówczas, gdy powód przeprowadzał oględziny rolki bloku renerowego przy noku dźwigu nr 4. Dźwig był wyłączony i nie odbywał się w tym czasie załadunek. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową również ocenę prawną Sądu Okręgowego. Wykluczył, aby pozwana na skutek zawarcia umowy czarteru statku stała się jego posiadaczem. W ten sposób statek nie stał się składnikiem jej przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. oraz art. 435 k.c. i art. 436 k.c. Za szkodę wyrządzoną przez ruch statku ponosi więc odpowiedzialność armator, który świadczył usługi na rzecz pozwanej i to ruch przedsiębiorstwa armatora wyrządził szkodę powodowi. Za niezasadny uznał także Sąd Apelacyjny zarzut nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji oparty na naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 476 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznawana sprawa nie należała do żadnej kategorii spraw wymienionych w art. 476 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości przez powoda skargą kasacyjną opartą na podstawie naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 476 § 1 k.p.c. i art. 47 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji w trybie procesowym w składzie jednoosobowym, w sytuacji gdy roszczenie strony powodowej miało, podstawę w stosunku prawnym innym aniżeli stosunek pracy, jednak łączyło się z treścią stosunku pracy i nie powstałoby w braku stosunku pracy, a zatem materialnoprawna podstawa powództwa pozostawała w immanentnym związku ze stosunkiem pracy, co implikowało rozpoznanie sprawy w trybie przepisów postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, w którym sąd orzeka w składzie jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników, a zatem wyrok Sądu Okręgowego został wydany w składzie sprzecznym z przepisami k.p.c., co skutkowało nieważnością postępowania, którą Sąd Apelacyjny

winien wziąć pod uwagę z urzędu. Nadto w ramach tej podstawy skargi kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w sposób jasny i niebudzący wątpliwości podstawy prawnej wyroku oddalającego apelację powoda, który powinien zawierać wskazanie dlaczego fakty ustalone przez Sąd Okręgowy, nie uzasadniają uwzględnienia żądania pozwu w kontekście przepisów wskazanych po raz pierwszy w apelacji, w szczególności dotyczących możliwości kwalifikowania uprawnienia do dysponowania czarterowanym statkiem, przysługujące pozwanej, jako posiadania zależnego, a w konsekwencji możliwości zastosowania w sprawie przepisu art. 436 § 1 k.c., ewentualnie dopuszczalności uznania, że prawo do dysponowania czarterowanym statkiem, czynią z pozwanej przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Jako podstawę skargi kasacyjnej wskazano także naruszenie prawa materialnego: art. 55<sup>1</sup> pkt 3 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, wynikające z przyjęcia, że pozwana nie jest zakładem wprawianym w ruch przy pomocy sił przyrody i nie odpowiada na zasadzie ryzyka, albowiem „zacarterowany na czas statek nie stał się składnikiem przedsiębiorstwa, które go zacarterowało, ale świadczył na jej rzecz usługi”, w sytuacji, gdy prawa, które pozwana wykonywała w stosunku do przedmiotowego okrętu należało zaliczyć do wchodzących w skład jej przedsiębiorstwa „praw wynikających z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz praw do korzystania z ruchomości wynikających z innych stosunków prawnych”, o których mowa w definicji przedsiębiorstwa zamieszczonej w art. 55<sup>1</sup> pkt 3 k.c., zaś w ramach struktury organizacyjnej pozwanej jej działalność i osiąganie celów opierało się o używanie jednostek technicznych wykorzystujących siły przyrody w stopniu, który implikował uznanie pozwanej za prowadzącą przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. i uzasadniało uznanie jej legitymacji biernej w sprawie; - ewentualnie na wypadek niepodzielenia zarzutu naruszenia przepisu art. 435 § 1 k.c. podniesiono także zarzut naruszenia prawa materialnego art. 436 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy prawa, jakie wykonywała pozwana w stosunku do statku m/s „S.(...)” na podstawie zawartej z armatorem statku umowy czarteru, ze względu na wyzbycie się przez armatora swoich uprawnień do faktycznego dysponowania statkiem m/s „S.(...)” przez okres trwania umowy, oddając tenże środek komunikacji w trwałe władanie pozwanej jako faktycznemu dysponentowi, winno być kwalifikowane jako posiadanie zależne statku m/s „S.(...)” i stosownie do treści art. 436 §

1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. uzasadniało przyjęcie odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka za szkodę, będącą wynikiem wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 11 lutego 2005 r. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę orzeczenia Sądu Okręgowego i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, bądź też uchylenie również wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 476 § 1 k.p.c. i art. 47 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 1 pkt 4 k.p.c. uznając, wbrew zarzutowi apelacji, że sprawa nie była sprawą z zakresu prawa pracy, o której mowa w art. 476 § 1 k.p.c., a w konsekwencji, że podlegała ona rozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji, zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c. w składzie jednego sędziego, a nie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, przewidzianym do rozpoznania spraw z zakresu prawa pracy w art. 47 § 2 k.p.c. Przepis art. 476 § 1 k.p.c. zawiera cztery podpunkty określające rodzaje spraw, które ustawodawca zalicza do spraw z zakresu prawa pracy. Roszczenia dochodzone przez powoda z całą pewnością nie należą do kategorii spraw, o których mowa w art. 476 § 1 pkt 1<sup>1</sup> (o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej między nimi umowie, ma cechy stosunku pracy), pkt 2 (o roszczenia z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy prawa pracy) i pkt 3 (o odszkodowania dochodzone od zakładu pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Przepis art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi, że przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. Dochodzone przez powoda roszczenia nie wynikały ze stosunku pracy. Do rozważenia więc pozostaje jedynie to, czy wniesiony przez powoda pozew obejmował roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie definiują pojęcia „roszczeń związanych ze stosunkiem pracy”, co jest jedynie przedmiotem wypowiedzi nauki prawa oraz judykatury. Wykładnia tego przepisu była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. I tak w uchwale z dnia 3 lutego 1989 r. III PZP 54/88 (OSNC z 1990 r., nr 3, poz. 39) Sąd Najwyższy przyjął, że sprawami związanymi ze stosunkiem pracy są sprawy, w których podstawa prawna wynika nie z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków w stosunku pracy, lecz z innych ustawowych

lub umownych obowiązków zakładu pracy wobec pracownika. W świetle tego orzeczenia istnieje łączność podmiotowa i funkcjonalna ze stosunkiem pracy polegająca na tym, że spór dotyczy stron stosunku pracy, nadto odpowiedzialność pracodawcy wynika z realizacji obowiązków powstałych w czasie trwania stosunku pracy, chociaż wynikających z innej podstawy niż stosunek pracy. W uchwale z dnia 28 października 1975 r. V PZP 10/75 (OSNCP z 1976 r., nr 1, poz. 3) oraz w postanowieniu z dnia 20 maja 1988 r. I PZ 11/88 (OSNC z 1990 r., nr 12, poz. 151) Sąd Najwyższy uznał za sprawę z zakresu prawa pracy sprawę obejmującą roszczenie o ochronę dóbr osobistych pracownika na podstawie art. 23 i 24 k.c. naruszonych przez zakład pracy na skutek przekroczenia granic opinii o pracy. W tym wypadku podłożem roszczeń kierowanych do pracodawcy był stosunek pracy. Bez istnienia stosunku pracy, uprawnienie, będące przedmiotem sporu, nie powstałoby (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04 – OSNC z 2005 r., nr 6, poz. 105). Walor ogólniejszy dotyczący wykładni przepisu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r. I PZP 7/07 (OSNP z 2008 r., nr 5-6, poz. 55), według której sprawa o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesiona przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą nie jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że dokonując wykładni przepisu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. należy mieć na uwadze relacje jaka zachodzi między zwykłym postępowaniem cywilnym a postępowaniem odrębnym jako kształtującej się między zasadą a wyjątkiem. Ponadto – uwzględniając wypowiedzi w piśmiennictwie prawniczym – chodzi w tym wypadku o roszczenia powstałe na tle innego stosunku prawnego łączącego strony stosunku pracy, niejako równoległe do stosunku pracy, „satelickiego”. Aby więc mówić o sprawie związanej ze stosunkiem pracy musi być spełniony aspekt przedmiotowy odwołujący się do podstawy faktycznej roszczenia, które nie powstałoby gdyby nie istniał stosunek pracy. Poza aspektem przedmiotowym niezbędne jest uwzględnienie także aspektu podmiotowego. Roszczenie związane ze stosunkiem pracy nie może być skierowane przeciwko podmiotowi, który nie jest szeroko rozumianym pracodawcą np. następcą prawnym pracodawcy. Stosunek pracy łączy pracodawcę i pracownika a nie podmioty, które stykają się ze sobą przy okazji wykonywania pracy. Dla powstania między nimi więzi prawnej rodzącej roszczenia cywilnoprawne istnienie stosunku pracy nie jest niezbędne, jest okolicznością pozbawioną znaczenia, przypadkową. Podzielając stanowisko zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r. I PZP

7/07 co do wykładni sprawy związanej ze stosunkiem pracy, o której mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., zdaniem Sądu Najwyższego za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dochodzone przez powoda przeciwko pozwanej roszczenia nie były związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Brak w sprawie zarówno elementów podmiotowych, jak i przedmiotowych niezbędnych do uznania roszczeń powoda jako związanych ze stosunkiem pracy. Pozwana nie była pracodawcą powoda, stron nie łączył żaden stosunek prawny. Zetknięcie się prawne stron nastąpiło przypadkowo z tego względu, że powód wykonywał pracę na statku, z którego korzystała pozwana jako czarterujący. Wbrew przy tym stanowisku zawartemu w uzasadnieniu skargi kasacyjnej istota stosunku prawnego, na podstawie którego pozwana korzystała ze statku, na którym powód wykonywał pracę (czarteru na czas), nie polegała na tym, że statkiem - jako miejscem wykonywania pracy przez powoda - zarządzała pozwana. Jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych i co będzie także przedmiotem dalszych rozważań, za stan statku jako całości oraz wszystkich jego urządzeń odpowiedzialny był armator, a nie pozwana jako czarterujący na czas. Sąd Apelacyjny nie poczynił także ustalenia faktycznego, ani też nie dokonał takiej oceny prawnej, co do istnienia „rzeczywistego węzła pracowniczego pomiędzy stronami”, o czym jest mowa w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Jest przy tym dopuszczalne badanie w trybie procesu, a nie jedynie w trybie postępowania odrębnego, charakteru stosunku prawnego łączącego strony, a mianowicie czy zawierał on elementy stosunku pracy. Jedynie ustalenie przez sąd, że roszczenia wynikają ze stosunku prawnego mającego elementy stosunku pracy obligowałby sąd do przekazania sprawy do rozpoznania w trybie postępowania odrębnego przez sąd pracy. W takim jednak wypadku należałoby przyjąć, że powód dochodził roszczeń bezpośrednio ze stosunku pracy przeciwko pracodawcy, a nie jedynie roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, jak zarzucił w skardze kasacyjnej. Biorąc powyższe pod uwagę sprawa powinna być i została rozpoznana w trybie procesu, w którym zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego. W świetle powyższego nie naruszył także Sąd Apelacyjny przepisu art. 379 § 1 pkt 4 k.p.c. uznając, że sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę w składzie zgodnym z przepisami prawa.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przepis ten poprzez art.



391 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, które również powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Zważywszy na to, że postępowanie apelacyjne jest następstwem wniesienia apelacji zawierającej m.in. zarzuty (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.) w uzasadnieniu wyroku sąd drugiej instancji wskazując podstawę faktyczną oraz prawną rozstrzygnięcia powinien odnieść się przy tym do zarzutów zawartych w apelacji. Spełnia te wymagania uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym odniesiono się do wszystkich powoływanych przez powoda, w tym także w apelacji, podstaw materialnoprawnych odpowiedzialności pozwanej. Nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu kwestionowanie przez stronę zasadności stanowiska sądu drugiej instancji dotyczące, czy to wykładni, czy też zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, jak również wskazanie, że przedstawiona przez sąd drugiej instancji argumentacja prawna nie jest dość szczegółowa, w ocenie skarżącego. Należy także podkreślić, że podstawą skargi kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. może być naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zważywszy na te warunki w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że w postępowaniu kasacyjnym uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia sądu drugiej instancji nie pozwala ustalić podstawy faktycznej bądź prawnej rozstrzygnięcia, czy też jakie stanowisko zajął sąd odwoławczy w stosunku do zarzutów zawartych w apelacji, a w konsekwencji nie jest możliwe przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia skargą kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP z 2003 r., nr 7, poz. 182). Taki zarzut nie jest zasadny w stosunku do uzasadnienia wyroku, zaskarżonego skargą kasacyjną.

Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę, w szczególności od kwestii posiadania statku przez pozwaną i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa pozwanej. W przepisie art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest

w ruch za pomocą sił przyrody. Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA z 1964 r., nr 4, poz. 88). Oceniając, czy podmiot prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy uwzględnić trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 217/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73). Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988, nr 7-8, poz. 174). Odnosząc powyższe kryteria wynikające z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego na tle art. 435 k.c. do przedmiotu działalności pozwanej spółki, należy uznać, że pozwana prowadzi przedsiębiorstwo zajmujące się transportem morskim, które jako całość jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Przepisy Kodeksu morskiego, zgodnie z art. 1 § 1 tego kodeksu regulują stosunki prawne związane z żeglugą morską. Przepisy tego kodeksu zawierają tylko fragmentaryczne regulacje dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej wobec osób trzecich z tytułu szkód wyrządzonych przez ruch statków. Z tego względu do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu szkód wyrządzonych przez ruch przedsiębiorstwa zajmującego się transportem morskim będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a to ze względu na normę zawartą w art. 1 § 2 kodeksu morskiego, według którego w stosunkach cywilnoprawnych związanych z żeglugą morską stosuje się – w braku odpowiednich przepisów Kodeksu morskiego – przepisy kodeksu cywilnego, w tym więc przepis art. 435 k.c. Wykorzystanie sił przyrody jest niezbędne dla realizacji działalności statutowej tego przedsiębiorstwa bez czego przedsiębiorstwo to nie mogłoby funkcjonować. Ruch tego

rodzaju przedsiębiorstwa wiąże się ze znacznym stopniem ryzyka możliwości wyrządzenia szkód osobom trzecim. Użycie sił przyrody odbywa się przy tym przy wykorzystaniu urządzeń technicznych o znacznym stopniu komplikacji technicznej i ma charakter powszechny. W świetle powyższego pozwana jako prowadząca przedsiębiorstwo transportu morskiego ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. za szkodę spowodowaną ruchem tego przedsiębiorstwa, chyba że dotyczy to odpowiedzialności za tego rodzaju szkody, które podlegają odrębnemu reżimowi prawnemu wynikającemu z uregulowań prawa morskiego np. odpowiedzialności armatora za szkodę spowodowaną wypadkiem morskim (art. 257 i następane ustawy z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski – Dz. U. Nr 138, poz. 1545 z późn. zm.).

Przyjęcie, że pozwana może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. za ruch przedsiębiorstwa przesądza zarazem o tym, że podstawą odpowiedzialności pozwanej nie może stanowić wskazany w skardze kasacyjnej przepis art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., który dotyczy odpowiedzialności posiadacza (samoistnego bądź zależnego) za szkodę spowodowaną przez ruch środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Zakresy stosowania przepisów art. 435 k.c. i art. 436 k.c. wyłączają się wzajemnie. Odpowiedzialność oparta na podstawie art. 436 k.c. nie zachodzi, gdy chodzi o szkodę spowodowaną ruchem przedsiębiorstwa odpowiadającego za szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. dotyczy przedsiębiorstwa, które jedynie posługuje się środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, ale w innej swojej działalności gospodarczej, nie stanowiącej zasadniczej funkcji tego przedsiębiorstwa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1967 r. I PR 288/76, OSP z 1968 r., nr 9, poz. 201). Wskazany w skardze kasacyjnej przepis art. 436 § 1 zd. drugie k.c. nie mógł mieć zastosowania w sprawie, w której zapadł wyrok zaskarżony skargą kasacyjną także dlatego, że dotyczy on odpowiedzialności za szkodę posiadacza zależnego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Za prawidłowe należy zaś uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w chwili wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 11 lutego 2005 r., pozwana nie była posiadaczem zależnym statku m/s „S.(...)”. O powyższym przesądzają ustalone przez Sąd Apelacyjny istotne elementy - opartej o formularz wzorcowy NYPE 93 - umowy czarteru statku na czas, jaką zawarła w dniu 12 lipca 2004 r. pozwana z właścicielem i zarazem armatorem statku – spółka „E.(...)” Ltd. w L.. Według tej umowy na czas trwania umowy armator pozostawał odpowiedzialny za

żeglugę, utrzymanie statku z kadłubem, maszynami i urządzeniami, a zakres korzystania przez pozwaną ze statku jako czarterującego na czas ograniczał się do dysponowania określoną w umowie przestrzenią statku oraz uprawnienia do określenia portu, do którego miał płynąć statek. Tak określony umownie zakres korzystania przez pozwaną z rzeczy w postaci statku morskiego, ograniczony jedynie do tzw. gestii handlowej, nie uzasadnia wniosku, że pozwana na podstawie umowy stawała się posiadaczem zależnym tego statku. Posiadanie zależne statku, zgodnie z art. 336 k.c., wiązałoby się z korzystaniem z rzeczy w postaci statku jako całości, a nie tylko określoną częścią jego przestrzeni (ładunkowej) z pominięciem pozostałej przestrzeni statku i jego urządzeń. Ponadto zważywszy na to, że statek jest zarazem środkiem komunikacji posiadanie zależne statku, wiązałoby się koniecznością uzyskaniem faktycznego władztwa nad tą rzeczą, co wiązałoby się z koniecznością wydania tego statku (art. 336 k.c. w związku z art. 348 k.c.), a następnie kontrolą przez czarterujące nad ruchem tego statku i to nie tylko w zakresie wyboru miejsca docelowej podróży statku, ale także sposobem dokonywania tej podróży (por. podobne stanowisko wyrażone na tle art. 436 § 1 k.c. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1977 r., II CR 463/77, OSP z 1978 r., nr 6, poz. 112). Tymczasem armator na podstawie umowy czarteru na czas nie wydawał statku pozwanej jako czarterującemu, jak również zachowywał kontrolę nad ruchem statku (tzw. nautystyczne) i obsługą wszelkich urządzeń znajdujących się na statku. W świetle powyższych uwag na podstawie zawartej przez pozwaną umowy czarteru na czas pozwana nie objęła w posiadanie zależne statku m/s „S.(...)”. Dlatego też w skład przedsiębiorstwa pozwanej, zgodnie z art. 55<sup>1</sup> pkt 3 k.c., wchodziło jedynie prawo majątkowe o charakterze obligacyjnym wynikające z zawartej umowy czarteru na czas polegające na korzystaniu z usług armatora statku świadczonych przez załogę statku oraz z części przestrzeni statku. Wykonywanie przez pozwaną tego prawa nie prowadziło do objęcia przez pozwaną w posiadanie zależne statku m/s „S.(...)”.

Sąd Apelacyjny nie odniósł się dokładniej do kwestii ustalenia właściwego prawa do oceny umowy czarteru na czas przyjmując, że do oceny tej umowy należy stosować przepisy ustawy z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski (Dz. U. Nr 138, poz. 1545 z późn. zm.). Dokonanie stanowczych ustaleń co do właściwego prawa do oceny tego stosunku prawnego wymagałoby dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych dotyczących treści umowy czarteru na czas zawartej w dniu 12 lipca 2004 r., w szczególności, czy w umowie tej strony dokonały wyboru prawa właściwego do oceny

tego stosunku prawnego. Dokonanie tych ustaleń faktycznych nie jest możliwe na etapie postępowania kasacyjnego z uwagi na treść art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Ponadto powód w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie podniósł zarzutu niewłaściwego zastosowania wskazanych przez Sąd Apelacyjny przepisów Kodeksu morskiego odnoszących się do umowy czarteru na czas, czy też naruszenia przepisów zawierających normy kolizyjne. Mając na uwadze ograniczony zakres kognicji Sądu Najwyższego, wynikający z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że także w świetle uregulowań zawartych w kodeksie morskim a dotyczących umowy czarteru statku na czas, nie uległaby zmianie ocena prawna, że na podstawie zawartej umowy czarteru statku na czas pozwana nie stała się posiadaczem zależnym statku. Nie przesądza o tym wskazany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej przepis art. 194 § 2 kodeksu morskiego, według którego w zakresie eksploatacji statku kapitan jest z mocy prawa przedstawicielem czarterującego i powinien stosować się do jego poleceń. Kapitan statku nie staje się, w świetle tego przepisu podwładnym czarterującego, a jedynie jego przedstawicielem. W przepisie tym chodzi o kwestie związane z korzystaniem statkiem przez czarterującego dla realizacji celów określonych w umowie czarteru statku na czas, nie zaś o kierowanie ruchem statku (nautystyczne). Jak bowiem stanowi art. 194 § 1 kodeksu morskiego w okresie trwania umowy czarteru na czas kapitan i inni członkowie załogi pozostają podwładnymi armatora i mają obowiązek stosowania się do jego wskazówek. W odniesieniu do uzasadnienia skargi kasacyjnej należy także zaznaczyć, że relacje pomiędzy armatorem statku i czarterującym statek, zakres praw i obowiązków stron wynikających z umowy czarteru statku, decydujące o charakterze władztwa nad statkiem czarterującego, nie są przedmiotem regulacji umowy międzynarodowej, lecz umów zawieranych przez strony, zazwyczaj przy wykorzystaniu wzorcowych formularzy umów tworzonych w ramach międzynarodowych pozarządowych organizacji gospodarczych. Ich analiza prowadzi do wniosku, że umowa czarteru statku ma wiele odmian, w tym takich, w których czarterujący uzyskuje posiadanie statku i wykonuje jako armator we własnym imieniu żeglugę statkiem np. umowa czarteru typu bareboat, co nie dotyczy umowy czarteru, jaką zawarła pozwana.

Przyjęcie, że pozwana jako prowadząca przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, może ponosić odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem tego przedsiębiorstwa w oparciu o przepis art. 435 § 1 k.c., nie przesądza automatycznie o tym, że w konkretnych, ustalonych okolicznościach faktycznych, zachodzi podstawa do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za szkodę, jakiej doznał

powód. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 435 § 1 k.c. jest także istnienie, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, niepubl. oraz z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNC z 1981 r., nr 11, poz. 216). W wyroku z dnia 9 maja 2008 r. III CSK 360/07 (niepubl.), podobnie jak w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63 (OSPİKA 1965, nr 5, poz. 94), Sąd Najwyższy przyjął, że na gruncie art. 435 § 1 k.c. związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. „Ruch przedsiębiorstwa” w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r. IV CKN 1563/00, niepubl.). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, niepubl.). Szkada, jakiej doznał powód na skutek wypadku w dniu 11 lutego 2005 r., była następstwem ruchu statku (jego części w postaci dźwigu), który był składnikiem przedsiębiorstwa armatora statku, a nie pozwanej. Ponadto ruch statku był elementem ruchu przedsiębiorstwa armatora polegającego na uprawianiu żeglugi statkiem morskim. W przypadku przedsiębiorstw zajmujących się żeglugą morską wykładnia pojęcia ruchu przedsiębiorstwa musi uwzględniać szczególne uregulowania dotyczące stosunków prawnych związanych z żeglugą morską zawartych w Kodeksie morskim (art. 1 § 1 Kodeksu morskiego). Jak zaś stanowi art. 7 Kodeksu morskiego armatorem jest ten, kto we własnym imieniu uprawia żeglugę statkiem własnym lub cudzym. Nie jest nim czarterujący statek na czas. Tym samym szkoda, jakiej doznał powód, nie była następstwem ruchu przedsiębiorstwa pozwanej, która nie uprawiała żeglugi statkiem, którego ruch spowodował szkodę u powoda. Ze względu na powyższe nie zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, jakiej doznał powód a ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, tym samym nie zachodziła przesłanka do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wobec powoda na podstawie art. 435 § 1 k.c. Ostatecznie więc skarga nie miała uzasadnionych podstaw.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony

wypadek do nie obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez pozwaną wynikający z trudnej sytuacji życiowej i materialnej powoda w następstwie wypadku, jakiemu uległ powód i z którego powód dochodził swoich roszczeń.